

Częstochowa, dnia 7.05.1984 r. 1317

"T A J N E"

Egz. Nr 1...

SZEF
WOJEWÓDZKIEGO SZTABU
WOJSKOWEGO
W CZĘSTOCHOWIE



~~INFORMACJA NR 019/40/84~~

dot. sytuacji społeczno-politycznej województwa częstochowskiego
za okres 1-7.05.1984 r.

W omawianym okresie czasu sytuację społeczno-polityczną województwa, determinowały obchody Święta Pracy oraz uroczystości 3-Maja.

Obchody święta 1-Maja miały charakter uroczysty i przebiegły bez zakłóceń /za wyjątkiem prób zorganizowania kontrpochodu/.

Społeczeństwo województwa wykazało dużą odpowiedzialność, a nawet spontaniczność, o czym świadczy np. udział przedstawicielek Kół Gospodyń Wiejskich w strojach ludowych, lub młodzieży szkolnej w mundurkach harcerskich bądź w strojach ludowych.

Wystrój Częstochowy i większych miast na terenie województwa był dobry, a nawet w niektórych dzielnicach bądź miastach okazały /znaczące ilości udekorowanych domów prywatnych/. Na wsiach w zasadzie udekorowane były z reguły tylko szkoły oraz budynki przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych. Ogółem na terenie województwa w pochodach uczestniczyło ok. 230 tys. osób, w tym w Częstochowie ok. 80 tys.

Ponadto w części gain organizowano wiece.

Podczas 1-Majowych oficjalnych pochodów i wieceń nie odnotowano

żadnych negatywnych zjawisk i akcentów.

W dn. 1 Maja na terenie Cz-wy doszło jednak do prób zakłóceń porządku publicznego w postaci inicjatyw zorganizowania kontrpochoду, a następnie nielegalnej manifestacji na pl. przyklasztornym J.G. W/g rozpropagowanego przez podziemie programu, już podczas trwania w Katedrze mszy /rozpoczęła się o godz. 9.00/, na schodach obiektu oraz w jego pobliżu zaczęły gromadzić się kilkunasto-
-kilkudziesięciuosobowe grupy /w.in. wznoszące palce w kształcie litery V/. W stosunku do przebywających wokół kościoła podjęto legitymowanie, z jednoczesnym nakazem rozejścia się /część osób schroniła się w kościele lub na jego schodach/.

Po zakończeniu mszy /g. 10.10/ uformowała się ok. 500 osobowa grupa, tworząc pochód śpiewający pieśni religijne i wznoszący palce w kształcie litery "V", kierując się ul. A. Ludowej, przez pl. Nowotki w kierunku Al. NMP, u której wlotu zgromadzenie liczyło już ponad 1000 osób /na skutek dołączania się osób opuszczających Kościół św. Zyganta oraz przystanków autobusowych/. Wobec narastającego zagrożenia, poprzez urządzenia nagłaśniające wezwano pochód oraz osoby znajdujące się w pobliżu do rozejścia się- wezwania posłuchały jedynie osoby nie uczestniczące w pochodzie. Pod adresem przebywających w tym rejonie patroli MO /wyłącznie/ tłum wznosił okrzyki "gestapo" i młjając funkcjonariuszy kierował się Al. NMP w kierunku J.Góry.

Z uwagi na brak reakcji uczestników pochodu na powtarzane wezwania do rozejścia się, wprowadzono do działań oddziały zwarte MO, które w odległości 50-70 m od początku I Al. NMP użyły 4 armatek wodnych /woda barwiona/.

Skutkiem tego zgromadzeni rozpięrzchli się, a nieliczne grupki zdołały przedostać się w rejon II Al. NMP, nie dochodząc jednak do skrzyżowania z Al. Wolności. Sytuację ostatecznie opanowano ok. godz. 10.40, obejmując służbą patrolową zagrożone odcinki. Ok. godz. 10.50 pod figurką MB Cz. na pl. jasnogórskim, zaczęła zbierać się natomiast grupa osób, której zachowanie wskazywało na początek organizowania się nielegalnej manifestacji. Do grupy tej dołączały osoby udające się na J.Górę, tworząc o godz. 11.20 blisko 400 osobową grupę wznoszącą okrzyki: "Solidarność", "Lech Wałęsa", "Amnestia", "Nie ma wolności bez Solidarności", "Pozdrowienia dla Podziemia", "Precz z Rakowskim" itp., którym



towarzyszyły oklaski oraz podnoszenie palców w kształcie litery "V". Ponadto przystąpiono do zakładania krzyża z kwiatów¹ zniczy, który w ostatecznym kształcie osiągnął długość do Al. Sienkiewicza, gdzie rozmieszczony był kordon funkcjonariuszy MO. Z uwagi na miejsc zgromadzenia poinformowano podprzeora J.G. o POMPE o fakcie odbywania nielegalnej manifestacji, z jednoczesnym apelem o interwencję Paulinów wobec możliwości niebezpiecznego rozwoju wydarzeń. Działania kleru w tym względzie ograniczyły się jedynie do apelu by wierni po zakończeniu południowego nabożeństwa rozchodzili się pojedynczo bądź niewielkimi grupkami i nie dali się sprowokować oraz "... aby nie zarzucano nam później, że włączamy się w manifestację". Uczestnicy nielegalnej manifestacji wobec braku zainteresowania ich poczynaniami i po stwierdzeniu obecności sił zwartych MO, po odśpiewaniu hymnu narodowego zaczęli rozchodzić się w małych grupkach lub pojedynczo częściowo na J.G. a częściowo w kierunku miasta w całkowitym spokoju.

Masa na J.Górze zakończyła się o godz. 12.20-wierni rozeszli się w spokoju. Ok. godz. 12.30 pod figurką MBCh. nie było żadnych osób.

Również w dn. 3.05. br. oficjalne obchody święta SD przebiegły bez zakłóceń. Natomiast w godzinach popołudniowych przed rozpoczęciem na J.Górze mszy św. /godz. 19.05/ obok figurki MBCh. zaczęły gromadzić się osoby, które już ok. godz. 18.40 tworzyły ok. 300 osobową grupę wznoszącą okrzyki "Solidarność" i inicjującą układanie krzyża kwiatowego /ostateczna jego długość wyniosła 220-250 m/. Na krzyżu ułożono szarfę /120 x 10 cm/ z 2-krotnym napisem "Solidarność żyje".

Znaczny napływ wiernych spowodował konieczność wycofania sił mundurowych z Al. Sienkiewicza /tworzących uprzednio szpaler/, co zostało skomentowane jako: przejaw dobrej woli, brak zdecydowania i słabość oraz przygotowanie "pułapki" co skłoniło niektórych do formułowania pod adresem funkcjonariuszy MO stwierdzeń typu: "nieroby do roboty".

Podczas trwania mszy przy krzyżu kwiatowym zapalono znicze, a przy jego końcówce formowały się kilku-kilkunastoosobowe grupki /liczebność zmniejszała się w czasie/, których wyzywające zachowanie wskazywało na próby sprowokowania sił MO do podjęcia działań.

Brak poparcia ze strony wiernych /ok.80 tys. osób na pl. Jasnogór-
ska i w parkach/ oraz brak reakcji ze strony funkcjonariuszy
spowodowały zaniechanie tych inicjatyw.

Po zakończeniu mszy i apelu wierni stopniowo zaczęli opuszczać J.G.
i tereny przyklasztorne kierując się w znacznej części ul. 7 Kamie-
nic do domów. Natomiast grupa licząca kilka tys. osób opuściła
Śl. Sienkiewicza śpiewając pieśni religijne i udając się Al. NMP
w kierunku Katedry. W miarę zbliżania się do celu grupa malała
i rozwiązała się samorzutnie na pl. Nowotki.

Jedynie w III Al. NMP obok przejścia podziemnego zaczęły gromadzić
się grupki wyczekujących młodych osób. Legitymowanie i nakaz rozjechać
się spowodowały opuszczenie przez nich wym. rejonu. Natomiast pod
figurką MBCz. zgromadziła się 30-40 osobowa grupa starszych osób,
w tym głównie kobiet modlących się i śpiewających pieśni religijne.
Ok. godz. 21.40 zarówno pod figurką MBCz. jak i na terenie miasta
panował spokój.

Godnym podkreślenia jest fakt, że społeczeństwo
Częstochowy zarówno 1.05. jak i 3.05. nie poparło wrogich inicjatyw
podziemia, dając temu wyraz w nieprzyłączeniu się do manifestujących
Nie było też zachęt słownych. Również kler nie poparł tych wrogich
inicjatyw, odmawiając ponadto wsparcia finansowego dla skazanych
przez kolegium d/s wykroczeń.

W dn. 1.05. zatrzymano łącznie 67 osób z których
w stosunku do 40-tu kolegium d/s Wykroczeń orzekło:

- bezwzględne kary aresztu po 2 m-ce - 3 osoby,
- karę zastępczą aresztu w wymiarze 40 dni - 1 osoba,
- kary grzywny na łączną kwotę 543 tys. zł - 37 osób w tym:
 - a/ w wys. 16-20 tys.zł - 24 osoby,
 - b/ w wys. 8-12 tys. zł- 13 osób.

Ponadto w stosunku do 6 osób orzeczono karę dodatkową w postaci
umieszczenia w prasie informacji o skazaniu. Pozostałe osoby,
z reguły nieletnie, po rozmowach ostrzegawczych zostały zwolnione.

W dn. 3.05. zatrzymano 12 osób z czego:

- 2 osoby Kolegium w trybie przyspieszonym skazano na kary
grzywny 10.000 i 12.000 zł,

- 5 osoby zostaną ukarane przez Kolegium w trybie zwykłym za zaślękanie miasta,
- pozostałe osoby po przeprowadzeniu rozmowy ostrzegawczej zostały zwolnione.

W/wyn. zajęcia wywołały w większości środowisk dezaprobatę zarówno wobec ich inicjatorów, jak i wobec faktów zgromadzenia znacznych sił porządkowych, których obecność zdaniem dyskutujących provokowała do wrogich wystąpień. W/g niektórych środowisk /np. kadry naukowej/ w mieście już przed 1.05. panowała atmosfera stanu wojennego. Dyskutujący zdają sobie sprawę z konieczności zapewnienia ładu i porządku publicznego przy tak ważnych uroczystościach, ale ich zdaniem władze są nadmiernie wyczulone na incydenty polityczne, które w/g nich są tylko jednostkowe. Odnotowano jednak również wypowiedzi stwierdzające, że Częstochowa wyrasta na jeden z ważniejszych ośrodków opozycyjnych w kraju /ze względu na obecność J.G. i korzystne warunki dla podziemia/, co powoduje zrozumiałe obawy i wysiłki władz na rzecz utrzymania ładu i porządku publicznego.

W minionym tygodniu zakłady pracy i instytucje funkcjonowały bez zakłóceń.